

Tezy KC KPZR
w związku
z 300 rocznicą
zjednoczenia
Ukrainy z Rosją

MOSKWA. Prasa radziecka opublikowała „Tezy w związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją (1654—1954)“, zaaprobowane przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

DZIS 4 STRONY

Warszawa.
czwartek
14 stycznia
1954 r.
Nr 11 (1150) B
Cena 20 gr

Góral — artysta



Dostawcami zakupiańskiego oddziału CPLA są w dużej mierze górale - chłopi produkujący artystyczne wyroby z drewna, metalu, skóry i wełny oraz wyroby ceramiczne. Wyroby górali - artystów cieszą się zaskakującym powodzeniem wśród wczasowiczów.
Na zdjęciu: góral Józef Łukaszczyk, który każdy dzień wolny od pracy w gospodarstwie spędza w pracowni ceramicznej.
Foto Werner (CAF)

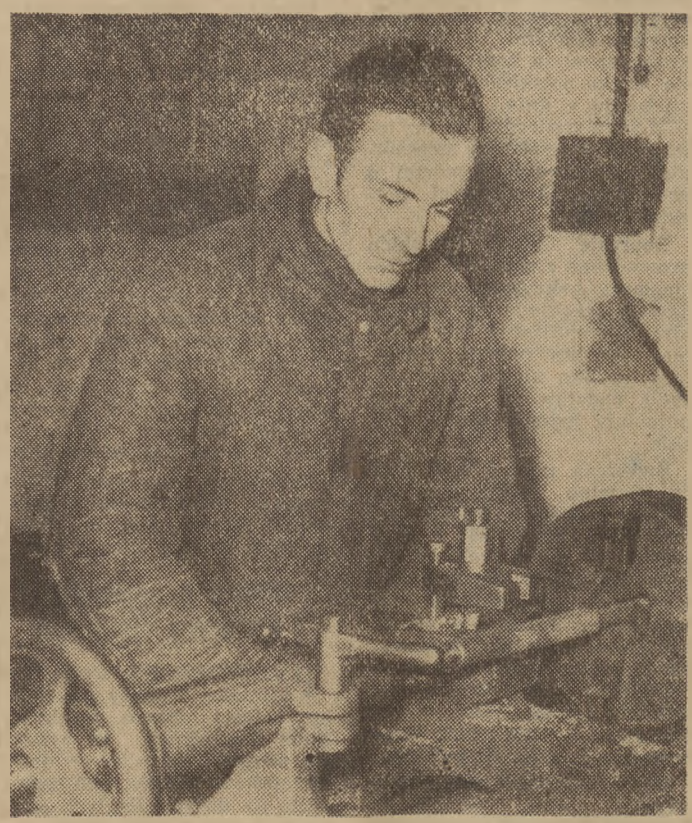
Przyspieszyć zimowe remonty maszyn i narzędzi rolniczych w POM

Termin zakończenia zimowych remontów maszyn i narzędzi rolniczych w POM upływa dla województw południowych 10 marca, a dla województw północnych — 20 marca br. W celu dotrzymania tych terminów pracownicy warsztatów państwowych ośrodków maszynowych w całym kraju wzmagają tempo prac remontowych rozumiejąc, że od należytego przeprowadzenia remontu maszyn w poważnym stopniu zależy pomyślne wykonanie zwiększonych zadań, jakie stoją obecnie przed ośrodkami maszynowymi.

Jak informuje Centralny Zarząd Państwowych Ośrodków Maszynowych, według danych z końca ub. roku, mimo wykonania przez niektóre przedsiębiorstwa POM-ów i GOM-y zimowych remontów — w skali krajowej — akcja ta jest poważnie opóźniona.

Stosunkowo sprawnie przebiegają remonty maszyn w POM-ach woj. wrocławskiego, gdzie do końca ub. roku wykonano już prawie połowę remontów traktorów „Zetor“ i „Urus“. Do POM-ów przodujących w remontach maszyn należą m. in. POM-y w Koszowie, w Bydgoskim, w Niegłosach i Sońsku w woj. warszawskim oraz w Dąbrowie Niemodlińskiej w woj. opolskim. Najgorzej przebiegają remonty w POM-ach woj. gdańskiego.

Przyczyną opóźnienia remontów w większości POM-ów jest m. in. fakt, że w 1953 r. zakończono prace połowe o wiele później niż corocznie. Wpłynęło to



W warsztatach państwowych gospodarstw rolnych trwają intensywne remonty maszyn i narzędzi rolniczych, które użycie będą w wiosennej kampanii siewnej. Załogi warsztatów remontowych dokładają starań aby remonty zimowe wykonane zostały w terminie i jak najszybciej.
Na zdjęciu: tokarz z PGR Kaliszki (pow. Pisz, woj. olsztyńskiej) Stanisław Milewski wytacza boczki do traktora „Urus“
Foto Zmitrowicz (CAF)

Zalogi huty „Kościuszkow“ i kop. „Gliwice“ podjęły nowe zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii

Otrzymała salę Domu Hutnika w Chorzowie wypełnili stalownicy, wielkopiecownicy i pracownicy innych wydziałów huty „Kościuszkow“, przybyli licząc na masowe poświęcenie i podjęcie nowych zobowiązań na cześć II Zjazdu ZMPR — w oparciu o analizę dotychczasowych osiągnięć w Cynie Przedzjazdowym.

Zaloga huty, która jako jeden z inicjatorów tego czynu dała naszej gospodarce narodowej setki dodatkowych ton stali, surówki i innych wyrobów hutniczych, pragnie powitać II Zjazd Partii dalszymi dodatkowymi tonami produkcji.

Zaloga huty „Kościuszkow“ na ogólną liczbę 648 podjętych zobowiązań indywidualnych i zespołowych zrealizowała dotychczas 528, a resztą, stanowiącą zobowiązania długookresowe, znajduje się w trakcie realizacji.

W dniu 12 bm. podjęte zostały dalsze 353 zobowiązania.

Stalownicy, którzy w końcu ub. roku zlikwidowali poważne niedobory w stosunku do planu i wyprodukowali 1.578 ton stali ponad plan r. ub., postanowili wykonać plan za I kwartał br. przed terminem i dać przez zmniejszenie liczby nietrafionych wytopów i wykorzystanie istniejących jeszcze w stalowni rezerwy produkcyjnych 3.760 dodatkowych ton stali w I kwartale br.

Zalogi walcownicy zadeklarowały wyprodukowanie w I kwartale br. 7.040 ton walcówki ponad plan kwartalny.

Wielkopiecownicy postanowili osiągnąć co najmniej 78 proc. trafionych spustów oraz zmniejszyć o 10 kg zużycie koksu suchego na jedną tonę produktu w stosunku do IV kwartału roku ub.

★

Ponadplanowe wydobyćce węgla, poważne postępy w usprawnieniu organizacji pracy i poprawie warunków bytowych — przyniosła górnikom kopalni „Gliwice“ realizacja zobowiązań przedzjazdowych. Analizę osiągnięć przeprowadziła zaloga kopalni — jeden z inicjatorów Czynu Przedzjazdowego — na zebraniu w dniu 12 bm.

Nowe zobowiązania, którym górnicy kopalni „Gliwice“ postanowili wnieść swój wkład w walkę o szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy — przewidują m. in. wykonanie planu za I kwartał br. przed terminem i oszczędność ok. 4.900 ton węgla ponad plan kwartalny, podniesienie wydajności pracy w stosunku do roku ub. o 1,8 proc. oraz obniżenie kosztów własnych produkcji jednej tony węgla w I kwartale br. średnio o 5 proc.

Uchwała Prezydium Rządu

Dalsze polepszenie organizacji pracy i warunków wynagrodzenia w PGR-ach

Wskazania IX Plenum KC ZMPR, jak również doniesienia uchwały Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r. w sprawie zapewnienia wzrostu hodowlanych i gospodarskich i rozwoju bazy paszowej — stawiają ważne zadania przed państwowymi gospodarstwami rolnymi i równo w dziedzinie zwiększenia produkcji roślinnej jak i hodowlanej.

Aby stworzyć jak najszybsze warunki i zabezpieczyć niezbędne środki dla realizacji tych odpowiedzialnych zadań, Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie poprawy organizacji pracy i warunków wynagrodzenia za pracę w PGR.

Uchwała ta, która wchodzi w życie z dniem 1 marca br., wprowadza korzystniejszy system płac i premiowania dla robotników i pracowników PGR.

Realizacja tej ważnej uchwały przyczyni się do dalszego umocnienia organizacyjnego i gospodarczego PGR, do materialnego zainterесowania robotników i pracowników we wzroście produkcji, w zwiększeniu wydajności pracy, przyczyni się do stabilizacji kadr w PGR.

Jako podstawową formę organizacji pracy w PGR uchwała przewiduje wprowadzenie stałych brigad: polowych, hodowlanych, ogrodniczych i rybactw, włączając wynagrodzenie robotników z wynikami produkcyjnymi.

Brigadowy system stwarza dogodne warunki do zwiększenia wydajności pracy i jednocześnie zapewnia robotnikom większe wynagrodzenie za ponadplanową produkcję bowiem dla członków brigad przewidziane są wysokie premie.

Nowe zasady płac, które wprowadza uchwała Prezydium Rządu, przewidują podwyższenie wynagrodzenia dla robotników zatrudnionych zarówno w produkcji hodowlanej jak i roślinnej. Szczególnie wydatnie podwyższone zostają zarobki dla robotników brigad hodowlanych. Niezależnie bowiem od podwyżki płac przewidziane są dla nich dogodniejsze warunki obsługi inwentarza żywego.

Uchwała Prezydium Rządu przewiduje również pewne zmiany w zasadach wynagradzania robotników sezonowych, wprowadzając premie za ciągłość i wydajność pracy w wysokości 15 proc. miesięcznego zarobku.

Wynagrodzenie personelu kierowniczego i specjalistów zwiększane będzie w zależności od posiadanych wykształcenia i doświadczenia w pracy w państwowych gospodarstwach rolnych. Dla kadry tej, niezależnie od poważnej podwyżki płacy zasadniczej, przewidziane są odpowiednie premie za planowe i ponadplanowe osiągnięcia produkcyjne gospodarstw i zespołów, w których pracują.

W celu przysięcia z pomocą pracownikom w zagospodarowaniu się w PGR, uchwała Prezydium Rządu przewiduje dla nich szereg przewilegów, m. in. pracownicy PGR nie posiadający krów, będą mogli otrzymać na dogodnych warunkach kredyty na ich zakup. Pracownikom stałym PGR, którzy wyrażają chęć budowy własnych domków, udzielona zostanie pomoc w postaci wydzielenia działki pod budowę, kredytów oraz w zaopatrzeniu materiałowym.

Uchwała Prezydium Rządu stanowiąca konsekwentne wcielenie w życie doniesionych wskazań IX Plenum KC ZMPR, za bezpieczne warunki i środki dla przyspieszenia tempa rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej w PGR dla pracowników PGR stanie się ona bodźcem do zwiększania wydajności i lepszej jakości pracy do zwiększania wyników w uprawie i hodowli, a jednocześnie przyczyni się do dalszej poprawy warunków socjalnych oraz do rozwoju życia kulturalnego w PGR-ach.

Postanowili pracować jeszcze lepiej w swojej spółdzielni produkcyjnej

Edward Artych
Instr. ZW ZMP
w Warszawie

IDAC do spółdzielni produkcyjnej Mizerka pow. Sochaczew, już z daleka można zauważyć piękne muryrowane zabudowania gospodarskie Olszyny, magazyn, obora, chlewny — to duma całej spółdzielni, powstałej 3 lata temu. Młodzież też ma się czym szczeni Zetempowcy nieraz pomagali przy budowie.

A robili to chętnie, i zapalem bo przecież dla siebie, dla swojej spółdzielni.

Na zebraniu Podst. Org. Part. podjęto zobowiązanie, że w roku 1954 będzie już 60 sztuk trzody chlewnej. Ale nie tylko członkowie Partii podejmowali zobowiązania. W spółdzielni odbyło się także zebranie koła ZMP, na którym omawiano zadania dla młodzieży, wynikające ze wskazań IX Plenum KC ZMPR.

Na zebranie przybyli wszyscy członkowie koła. Z wielką uwagą wysłuchali pogadanki „ZMP — przodujący oddział młodzieży, wierny pomocnik Partii“.

Dyskusja na zebraniu była żywa, interesująca. Zetempowcy mówili o tym, że teraz muszą pracować jeszcze lepiej w swojej spółdzielni, korzystać z naukowych doświadczeń w uprawie ziemniaków, hodować więcej trzody, by dać robotnikom więcej mięsa.

Tow. Mielczarek przewodniczący koła ZMP mówił m. in.: „U nas jest młodość, wiele poszło do miasta. Wybierało się nas jeszcze trzech do pracy w przemyśle. Nie wiedzieliśmy po prostu o bieżącej robocie na wsi. Ale IX Plenum KC Partii pomogło nam zrozumieć, że w spółdzielni jest dla nas wiele. Będziemy wspólnie wykonywać zadania jakie wyznaczyła dla nas uchwała IX Plenum KC“.

Długo jeszcze radzili zetempowcy nad sposobem wykonywania zadań. Mówili prawie o każdym członku ZMP — o zadaniu dla niego i o możliwościach wykonania powierzonego zadania. W końcu jeden z trzymali zadanie zorganizowania życia świetlicowego, inni organizacji sportu itd. Tow. Magierskiej Krystynie, która z powodu choroby nie może pracować w ulubionym zawodzie traktorzystki koło ZMP powierzyło pracę w bibliotece.

A jakie plany ma Mielczarek? Chce on ukończyć średnią szkołę i studiować na SGGW, na wydziale inżynierskim, aby móc wrócić do Mizerki i pracować nad mechanizacją pracy w spółdzielni. Ci, którzy zostaną w spółdzielni postanowili zorganizować zespół szkolenia rolniczego, aby przystąpić do konkursu cyfletnicznego. Swoje zobowiązania już zaczęli realizować.

O pracy zetempowców w spółdzielni dowiadujemy się nie tylko od nich samych, mówili o tym sekretarz POM tow. Kujawa: „Nasi zetempowcy są pracownikami, którym należy się pochwała. O tym jak sumiennie pracują może poświadczyć fakt, że w życiu sami zetempowcy zwieźli zboże z 80 ha. W każdej pracy, choćby była najcięższa są pierwsi, pracują dobrze i z chęcią“.

Zetempowcy pracują swoją i postawili zdobyli autorytet i zaufanie wśród młodzieży niezorganizowanej. Ostatnio przyjęli w szeregi ZMP 3 nowych członków, a przewodniczącym koła przystępuje się do zastąpienia w szeregi Partii.

Koło ZMP w Mizerce postanowiło wnieść zadanie się odlogami na terenie gminy. Zaopiekują się również kol. Szymańskim, któremu umarł ojciec, a młody gospodarz nie jest jeszcze członkiem spółdzielni Kol. Szymański ma mało doświadczenia — i gospodarstwo jego jest źle zorganizowane.

Wierzymy, że zetempowcy z Mizerki wykonają swoje zobowiązania — które podjęli przed II Zjazdem Partii — tak jak dotąd wykonywali swoją pracę dobrze i z honorem.

Halo! Halo!

TU MÓWI RADIOWEŻEL

Zakładów Radiowych im. Marcina Kasprzaka w Warszawie

Dział Montażowy Radiodoborników na cześć II Zjazdu wykonał do końca ub. roku dodatkowo 5.200 aparatów „AGA“.

Dział Wzmacniaczy wykonał już swoje zobowiązanie w 75 proc.

Powoli przesuwa się taśma montażowa. Skrzynka pełna poskręcanych przewodów, śrubek dociera do Danki Szajewskiej. Kilka ruchów i przewody są załutowane. Te kilka ruchów wymaga jak największej dokładności.

To nie był łatwy miesiąc. Trzeba było nadrobić przestoje wynikłe z powodu przerwy w dostawie materiałów. Trzeba było ogromnego, ofiarnego wysiłku, aby dotrzymać słowa danego Partii. Załoga montażu nie zawiodła.

Sklepy otrzymają dodatkowo 5.200 nowoczesnych aparatów „AGA“. Piękny to podarek na cześć II Zjazdu. Przybędzie radości w 5.200 mieszkaniach ludzi pracy naszego kraju.

W domu Danki Szajewskiej wsi Piasecznica pow. Sochaczew skład dojeżdża ona co dzień do Zakładów Radiowych im. Marcina Kasprzaka. Nie ma jeszcze aparatu radiowego, ani nawet głośnika.

Zobowiązanie pracowników Zakładu Wzmacniaczy umożliwił dodatkowy zradiofonizowany 100 ośrodków wiejskich. Możemy w tej liczbie znaleźć się i Piasecznica — wieś Danki Szajewskiej.

Brigada jasnowosy Janiny Gajos kończy już swoje zobowiązanie przedzjazdowe. Przez 5 lat młodzieńca Janinka rozpoczęła pracę w zakładzie na sprzątaniu hal. Dziś jest przewodniczącą brigady i radnym Sołectwa Rady Narodowej członkiem Komisji Komunalnej.

Dni, w których trwa realizacja zobowiązań, są okresem próby dla wielu. Cenne jest to, że wielu pracowników i brigad przyswoiło sobie na stałe wypracowane w tym czasie lepsze i sprawniejsze metody pracy.

W brigadzie tow. Gajos przednio, każda z pracownic wykonywała jednocześnie kilka czynności. Obecnie podczas realizacji zobowiązań nastąpił podział pracy. Jedną pracownicą zajmuje się wyłącznie podłączaniem przewodów, drugą natomiast lutowaniem, tak, że nie dokłada ona już kolby i nie traci niepotrzebnie czasu.

Te nowe, doskonałe metody pracy pozwoliły podnieść wydajność brigady z 120 proc. do 150. Ta cenna inicjatywa przostanie już trwałą, na stałe w brigadzie tow. Gajos. I to jest podwójne zwycięstwo brigady.

W najbliższych dniach pracownicy zakładów rozpoczną realizację nowych zobowiązań. Trzeba wciągnąć doświadczenie z ubiegłego okresu. Trzeba utrwalić nowe wypracowane metody pracy. Trzeba zwrócić uwagę na pracę trójkę kontrolnych, które powinny bardziej energicznie niż dotąd sprawdzać realizację zobowiązań.

Dzięki zobowiązaniom przedzjazdowym zalogi im. Kasprzaka nie tylko w naszym kraju, ale i w innych krajach, gdzie muzyka i wiersz Zmieszają się w ulotność z Warszawy, Moskwy, Paryża, do Piasecznicy w pow. sochaczewskim, do wielu wiosek naszej Ojczyzny.

R. RYBANOWICZ

Harcerze z 34-lej szkoły w Krakowie lepszymi wynikami w nauce witają II Zjazd Partii

Drużyny harcerskie ze szkół w Krakowie i woj. krakowskim coraz liczniej meldują o realizacji zobowiązań, podjętych dla cześć II Zjazdu ZMPR. Drużyna harcerska w szkole podstawowej nr. 34 w Krakowie przy udziale nauczycieli zorganizowała kółko studiowania historii walki narodu polskiego o wolność i wyzwolenie społeczne.

Harcerze z tej szkoły rozpoczęli również walkę o polepszenie wyników nauczania poprzez wzmocnienie pracy kolektywnej, wspólnie omawianie w klasach trudniejszych i mniej zrozumiałych zagadnień z zakresu poszczególnych przedmiotów. Poza tym harcerze ze szkoły nr. 34 pracują nad wypracowaniem pomocy naukowych do lekcji historii i geografii. Nawigacji oni także stali korespondencje z radzieckimi pionierami.

Drużyna harcerska im. Karola Świerczewskiego ze szkoły TPD w Skawinie wybudowała tor przeszkód do zdobywania odznaki BPSO, zorganizowała kurs czytelnicy, nawiązała stałą korespondencję z harcerzami ze szkoły podstawowej w Tyńcu.

A. LISOWSKI
Kraków

Dziś
W NUMERZE:
Na str. 3:
J. S.: Lamanie kołem (felieton).
Na str. 4:
L. PIETROWA: Laureaci Stalnowskiego Nagród Pokoju — Nina Popowa.



Przy Fabryce Obuwia w Otmecie istnieje koło sportowe, którego członkami są pracownicy tej fabryki. Sportowcy mają do swojej dyspozycji dobrze urządzone sale gimnastyczne i sprzęt sportowy.
Na zdjęciu: instruktor omawia trening z siatkarkami i siatkarzami.
Foto Mottl (CAF)

Na trasach biegowych w Swierdłowsku

Biegacze radzieccy i fińscy reprezentują najwyższy poziom na świecie

(Telefonom ze Swierdłowska)

SWIERDŁOWSK. 12.1.

Dnia 10 bm. punktualnie o godz. 11.15 czasu swierdłowskiego, zostały otwarte międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach biegowych. Otwierający zawody wiceprzewodniczący Głównego Urzędu Kultury Fizycznej ZSRR — tow. Krupin, przywitał w serdecz-

nym słowach wszystkich uczestników zawodów. Zaznaczył on, że coraz liczniejsze spotkania sportowców radzieckich ze sportowcami innych krajów mają na celu pogłębienie przyjaźni, wymianę doświadczeń, i służą sprawie utrzymania pokoju na całym świecie.

(c. d. na str. 4)

Rozkwit przastarych ziem polskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem

Wzrost produkcji przemysłowej na Ziemiach Odzyskanych

Zbiory zbóż na Ziemiach Odzyskanych

400

100

1947

1953

1946

1953

Dzięki naszej władzy ludowej i twórczemu wysiłkowi robotników, chłopów, inteligencji — przed przastarymi ziemiami polskimi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem otwarły się wspaniałe perspektywy świetności i rozkwitu, jakich przedtem ziemi te nigdy nie znały. Dobitnym tego wyrazem jest potężny rozwój przemysłu i wzrost produkcji rolniczej, stały wzrost poziomu materialnego i kulturalnego życia milionowych rzesz Polaków gospodarujących na tych ziemiach.

Czytaj na str. 2 artykuł „Ziemi — zawsze polskie“.

Ziemię - zawsze polskie

NASZE Ziemię Zachodnią są obecnie przedmiotem zacieklej kampanii rewizjonizmu neohitlerowskiego, który w swych szaleńczych planach wojennych nawołuje do nowej krucjaty przeciw Niemiec. Republika Demokratyczna, przeciw Związkom Radzieckim i państwu demokratycznemu, a więc i przeciwko naszej Ojczyźnie. Nie tak dawno, Adenauer jako główny cel swojej polityki postawił „wyzwolenie wschodnich terenów Niemiec” jak nazywa nasze Ziemię Odzyskaną.

Natchnienie dla różnego rodzaju antypolskich kampanii czerpią rewizjoniści niemieccy od swych protektorów anglo-amerykańskich z ich wrogich narodów polskiemu oświadczeń, takich jak np. wystąpienie Byrnesa w Stuttgarcie w 1946 r., przemówienie Churchilla w Fulton, również w tym samym roku. Wystąpienia papieża w swych ostatecznych listach do biskupów niemieckich, wojowniczych przemówień Dulles'a itp. Wszyscy ci czcigodni obrońcy „biednych i uciskanych Niemców” wolałi gromkimi głosami: „Ziemię Zachodnią Polski winny wrócić do Niemiec”.

Te właśnie wystąpienia zostały natychmiast podjęte i rozdmuchane do niebываłych rozmiarów przez niedobitków zbrodniarzy hitlerowskich. Każdy polityk neohitlerowski uważał i uważa w dalszym ciągu za swój punkt „honoru” krzyżować na całej gardło: „oddajcie nam te ziemie, bo one są odwiecznie niemieckie”.

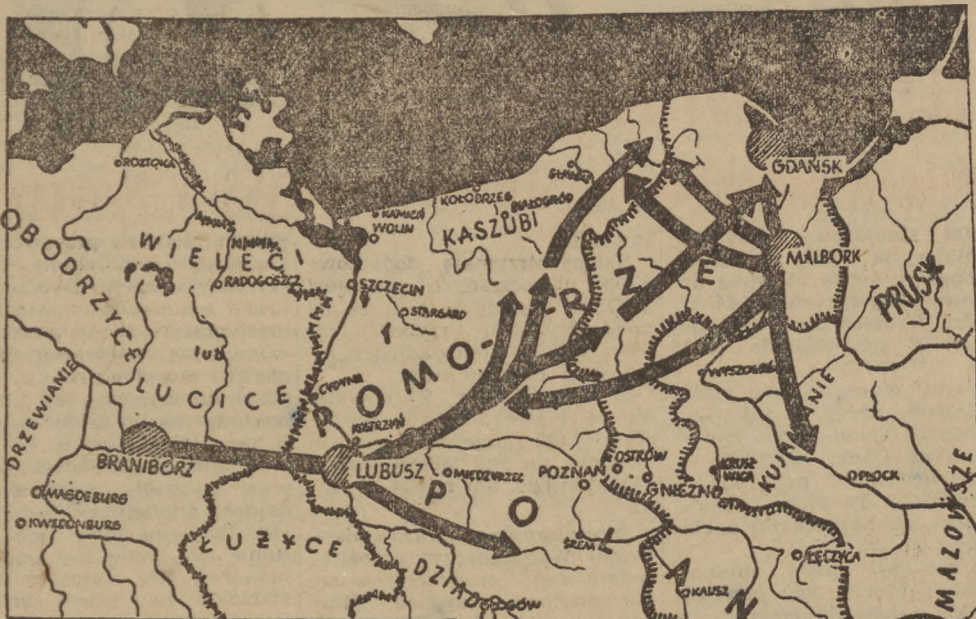
Rewizjonistyczna historiografia zachodnio-niemiecka popiera jak może rozmaite wytwory boiskich polityków. Udowadnia więc, że tereny położone na wschód od Odry są „prawo-udną własnością niemiecką”. Kłam tym pseudonaukowym wywodom zadają dzieje Ziemi Zachodnich, nierozdzielnie związane z dziejami naszego narodu.

Świadcza o tym wykopaliska...

Na ziemiach tych, które były rdzenną częścią państwa polskiego, przed wiekami kwitło i rozwijało się życie polskie. Wskazują nam na to wykopaliska, poczynione przez polskich i niemieckich archeologów. Wykopywane obecnie osady starosłowiańskie w Opolu, Wolinie czy Santoku (Pomorze Zach.) jeszcze raz niezbicie potwierdzają, że Ziemię Zachodnią zamieszkiwane były przez plemiona słowiańskie.

Chrobrzy, Jednorożce, rozbita dotychczas plemiona słowiańskie jak Polan, Wiślan, Pomoran, Słężan i inne — tworzą silne państwo polskie w granicach od Bugu do Odry i Bałtyku. W swych poczynaniach napotykała jednak na groźną dla Słowian ekspansję feudałów niemieckich, którzy dążyli do podboju plemion zachodniosłowiańskich — Łużyczan, Milczan. Wciąż umacniające się państwo polskie staje się ostatecznie gardło feudałów niemieckich.

popierania Władysława II zajmują Śląsk, posuwając się aż pod Poznań. Feudalowie polscy w imię swoich własnych politycznych interesów narażali i zdradzali interesy narodowe, oddając cesarstwu niemieckiemu ziemie rdzennie polskie. Typowym przykładem tej polityki było oddanie margrabiemu niemieckiemu Ziemi Lubuskiej przez polskiego feudała Bolesława Rogatkę, który walcząc ze swymi braćmi uciekł się do wezwania pomocy niemieckiego rycerstwa.



Kierunki ekspansji brandenbursko-krzyżackiej od XIII i XIV wieku

Ja, że Ziemię Zachodnią zamieszkiwane były przez plemiona słowiańskie.

Z wykopalisk dowiadujemy się, że na wyspie Wolin obok dzisiejszego Szczecina, już w pierwszej połowie X wieku istniało duże miasto słowiańskie. Wskazywały na to liczne wyroby i narzędzia. Potwierdzeniem tych faktów możemy znaleźć u arabskiego geografa Edrisi, który podróżując po zachodnich ziemiach słowiańskich stwierdza istnienie słowiańskich osad z wysoko rozwiniętym rzemiosłem. Fakty te zadają kłam nacjonalistycznym

Toteż rozpoczynają oni otwartą walkę przeciw państwu polskiemu.

Pierwsza wyprawa feudała niemieckiego margrabię Hedona w 972 r. kończy się zwycięstwem Polaków pod Cenią. Niepomni na klęskę, organizują margrabiowie niemieccy dalsze wyprawy. W 1015 roku kolejny napad na ziemie polskie kończy się klęską. Podobny los spotkał najazdów w 1017 roku, gdzie jak pisał ówczesny kronikarz niemiecki Thietmar — „jako jedyny haracz z Polski wysłano cesarzowi trupy swoich rycerzy”.

Okres rozdrobienia feudalnego, który doprowadził Pol-

wania na pomoc niemieckiego rycerstwa.

Innym przykładem antynarodowej polityki feudalnych książąt polskich było sprowadzenie do Polski Zakonu Krzyżackiego, który gwałtem i przemocą zagarnął Pomorze Zachodnie oraz obszary zamieszkałe przez Prusów.

Państwo polskie traciło coraz to nowe tereny na zachód. Stało się to na skutek zdradzieckiej polityki polskich feudałów i magnatów, którzy rezygnowali z walki o odzyskanie Ziemi Zachodnich. Z uporem dążąc do coraz to nowych podbojów terenów na wschodzie, oddawali oni w wieloletnią niewolę prapolskie ziemie wraz z ludem polskim i jego bogatą kulturą.

Przed stu laty uczony rosyjski Hilferding pisał: „Polska panowała tyle wieków nad Kaszubskim Pomorzem, że mogła być łatwo złączona z krajem zupełnie ze sobą. Nie zrobiła ona tego, z powodu ówczesnego lekceważenia prostego ludu; Kaszubi prosił ludzie, chłopie, kaszubska mowa to zpuszcza mowa gminu, jak można wielomównym panom zajmować się prostym narodem i jego mową?”.

Polska mogła zjednoczyć ze sobą nie tylko Pomorze, ale i inne polskie ziemie na zachodzie. Nie uczyniła tego, bo interesy rządzących krajem magnatów skierowane były na wschód, skierowane były na ziemie Ukrainy i Białorusi, którzy przez wiele lat byli uciskani i wyzyskiwani przez polskich obszarników.

Lud — zawsze wierny swej Ojczyźnie

MIMO antynarodowej polityki magnatów, lud polski na starych ziemiach polskich nie zaprzestał walki o swoje wyzwolenie. W ciężkich warunkach germanizacji nie zapomniał ojczystego języka, ojczystej kultury.

A warunki tej walki były ciężkie.

Pierwszy rozbiór Polski, w wyniku którego Prusy przywłaszczyły sobie dużą część Pomorza, Warmii i Wielkopolski, przyniósł ostry i przyspieszony atak na polskość tych ziem.

Karol Marks pisał o tym w „Neue Rheinische Zeitung”: „Pierwszym przejawem prusko-hohenzollernowskiej fałszywej ojcowskiej wobec zagarniętych ziem była konfiskata dawnych polskich królów-szczęśliwych i majątków kościelnych... Całą masę poszukiwaczy szczęścia, ludzi protegowanych przez kochanków królewskich, kreatorów poszczególnych ministrów, pomniejszych współpracowników, którym chcieli zatkać gębe — obdarowano największymi i najbogatszymi majątkami w zagrabionym kraju”.

Jakkolwiek ludność polska była prześladowana już przedtem, to jednak dopiero Fryderyk II rozpoczął systematyczne

ne niszczenie polskości na Ziemiach Zachodnich. Zaczęto masowo zamykać szkoły polskie, językiem urzędowym stał się język niemiecki. W nim jedynie wolno się było uczyć, a nawet rozmawiać. Polakom zabroniono nabywać ziemie oraz wystawiać na niej jakiegokolwiek zabudowania. Wszędzie i niepodzielnie działała Komisja Kolonizacyjna tzw. „halabuta”, systematycznie przesiedlając Niemców na tereny zagarniętych ziem polskich. Wskazywania te napotykały jednak na zdecydowany opór ze strony Polaków.

Przetrawiało z tego okresu wiele ciekawych dokumentów świadczących, że polskość na Ziemiach Zachodnich stanowiła poważną siłę, z którą rządy pruskie musiały się liczyć. Fryderyk II w swoim „Patencie”, ogłoszonym o zabiorze kraju, uznał za konieczne użycie języka polskiego. W rozporządzeniu z dnia 1 kwietnia 1772 roku stwierdził on raz jeszcze, że „mieszkańcy szczególnej w Pomeranii (Pomorze) są przeważnie narodowości polskiej”.

Represje władz pruskich prowadzone z niezwykłą przebiegłością i skrupulatnością nie dawały oczekiwanych rezultatów. Germanizacja szła opornie. Szlachta polska, obszarnicy, szybko ulegali germanizacji, podstawowe masy ludu pozostały jednak nadal polskie.

Świadczy o tym chociażby oficjalne niemieckie statystyki urzędowe. Mówią nam one, że w roku 1867 ludność polska w niektórych powiatach Warmii i Mazur stanowiła ogromną większość. I tak np. procent Polaków w powiecie Elb wynosił 78, Giżycko — 62, Mragowo — 51, Nidzica — 78, Olecko — 78, Olsztyn — 64, Ostróda — 65, Pisz — 80, Szczętno — 87, nie licząc mniejszych skupisk polskich. Mniej więcej w tym samym okresie gazeta „Schlesische Provinzialblätter” pisała: „Nie tylko na Górnym Śląsku ale i w namysłowskim, kluczborskim, sycowskim, a więc w znacznej części Dolnego Śląska mowa polska nie posiada żadnych naleciałości”. I dalej: „Nawet po 20 latach przy wysoko postawionym szkolnictwie nie może być mowy o całkowitym usunięciu języka polskiego z życia ludu śląskiego”.

W roku 1945, w byłym niemieckim instytucie geografii we Wrocławiu polscy uczeni znaleźli sporządzone przez niemiecką szeregowe mapy, zawierające dane o polskości Śląska. Nie tylko w okręgu sycowskim i namysłowskim czy kluczborskim utrzymała się wyraźna przewaga ludności polskiej aż do połowy XIX w. Utrzymała się polskość również w okolicach Wrocławia, Olawy, Brzegu, Trzebnicy, Milicza, Koźuchowa, Żaganów.

Na Pomorzu Zachodnim, choć polskość była szczególnie tępiąca, choć kolonizacja przybierała olbrzymie rozmiary, rządy pruskie nie zdołały jednak całkowicie zlikwidować wszystkich Polaków. W 1926 roku prezydent rejencji koszalińskiej pisał w sprawozdaniu do Szczecina: „Nawet resztki kaszubskiej ludności stoją przeważnie sympatiami swymi po stronie Polski. Przebieg wydarzeń podczas pokoju i ustalenia nowych granic wydatniły to aż nadto wyraźnie”.

Nie potrafiły również zlikwidować polskości na naszych Ziemiach Odzyskanych ciężkie lata panowania faszyzmu hitlerowskiego w Niemczech. Mimo że za samo tylko używanie języka polskiego groziły wtedy obóz koncentracyjny, pozbawienie pracy, bicie i ciągłe prześladowanie, Polacy przetrwali ten okres. W roku 1945 na Ziemiach Odzyskanych żyło ponad półtora miliona Polaków — autochtonów.

Mimo wiekowych prześladowań Ziemię Zachodnią polskość polska. Polskość nie potrafiła zniszczyć niemieccy feudałowie, nie potrafił tego dokonać pruscy junkrzy, obszarnicy, ani kapitaliści. „Nigdzie do zgliszcza nie przysięga Kaszuba” — śpiewała stara ludowa piosenka lud kaszubski.

Przez całe stulecia najpiśniej patriotcy polscy walczyli o powrót do Polski — Śląska, Pomorza, Warmii, wznosząc cały nasz naród wiarą w zwycięstwo niezaprzeczalnych praw do prapolskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Na przeszkodzie stanęła jednak polska szlachta i burżuazja pchaćca naród polski na awanturę drogą wypraw na Ukrainę i Białorusi.

„...nie znalazł ten dziejów polskich — pisał wielki patriota i działacz Odrodzenia książę Hugo Kollat — kto by nie wiedział, że Śląsk, Łużycę, Nowa Marchia składały się z polskiej prowincji. Można te ziemie przyłączyć do Germanii, lecz nie można mówić, ażeby lud, który się tam urodził był niemieckim”.

Kollat żądał „przyłączenia do Polski wszystkich prawno-odrzańskich prowincji, które na szczególne są jeszcze słowiańskie i zamieszkałe przez ludność językami słowiańskimi mówiącą jak to Pomorze i Śląsk”. Tego sprawiedli-

wego aktu historycznego żądali najlepsi synowie narodu polskiego.

Lud polski walczył osamotniony

LUD polski na Ziemiach Zachodnich prowadził walkę samotnie, nie otrzymawszy ani razu pomocy ze strony szlachty czy też zdradzieckich rządów burżuazji. O walce tej mówią nam dokumenty historyczne. Wiele z nich zarówno z dalekiej jak i bliskiej przeszłości ukrywano przed narodem polskim. Czynie to burżuazyjni historycy polscy czy niemieccy, którzy nie chcieli ujawniać przed swymi narodami walk ludu polskiego na Śląsku czy Pomorzu.

Ale nie można było ukryć bohaterstwa zrywów mas ludowych walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne. Daleko poza granice Polski i Niemiec przedostały się głosy słynnego powstańca tkaczy śląskich w pierwszej połowie XIX wieku, wśród których byli również Polacy.

Szeroko wstrząsnęły opinią całego świata bohaterskie zmagania ludu polskiego na Śląsku w latach 1919—21, który nie bacząc na żadne sankcje i represje, wierny swojej Ojczyźnie, walczył o prawo należenia do niej. Tylko wskutek zdradzieckiej polityki rządów polskiej burżuazji walka ta skończyła się niepowodzeniem.

Znane jest i nie wymagające żadnych komentarzy powiedzenie Piłsudskiego, że „Śląsk to stara kolonia niemiecka”.

Mówią o polskości i historycy niemieccy

PRZYTOCZONE wyżej dokumenty i fakty nie dają bynajmniej obrazu polskości Ziemi Zachodnich, gdybyśmy nie sięgnęli do różnych dzieł historyków niemieckich żyjących w dosyć odległych czasach. Jeden z nich żyjący w XVI wieku Bartłomiej Stin pisał: „...Polacy kiedyś posiadali cały Śląsk, dowodzą tego prócz ich języka wciąż jeszcze opowiadającego większą część Śląska... napisy na pobudowanych przez nich kościołach... Udowadniają to stare nazwy miast jak Brzeg, Strzygów, Jawor...”.

Inny historyk niemiecki prof. Schuml w 1792 roku pisał:

„Trzymacie się (pisze do swych redaktorów — przyp. red.) zbyt silnie dawnych praw i przywilejów, że gdyby one miały tu znaczenie, to musielibyście się wyrzec mówienia choćby słowem po niemiecku, a mówić wyłącznie po polsku, gdyż język polski jest



Jednym z najstarszych miast Dolnego Śląska jest Wrocław. Na zdjęciu: fragment zabytkowego ratusza.

wielu bowiem sumiennych i uczciwych historyków niemieckich przyznawało, że Ziemię Zachodnią były ziemiami słowiańskimi, polskimi.

Polskie nazwy miast i wsi...

WYMOWNYM świadectwem polskości Ziemi Odzyskanych są nazwy miast i wsi, które z biegiem czasu zostały zmienione. Takie miasta jak Gardzic, Pryzyc, Bytów, Słupsk, Braniewo, Dobro Miasto, zmienione zostały na Gartz, Pyritz, Butow, Stolp, Brunsberg, Gutsdadt. Jednak mimo germanizacyjnych wysiłków władz niemieckich wiele nazw polskich, szczególnie wiosk — przetrwało do roku 1945.

Gwałtowne zniemczenie nazw polskich miejscowości nie zdołało zetrzeć z powierzchni ziemi wszystkich doku-

dać w nich wyraz swemu przywiązaniu do ziemi i miły ojczyzny. Wzruszająco brzmi wyjątek z ludowej pieśni warmińskiej:

„O Warmijo, o Warmijo
Ty ziemi mojej
Księstwo mech przodków zano
Kendy spojrz, wszedźcie
cudno”

— lub też pieśń poety ziemi śląskiej Bronisława Koraszewskiego:

„Jeszcze wolała nasza stynie
Półki Ślązak żyje
Przed jej wodą w Odrze zginie
Niż nas wróg zabije”.

Z kart licznych dokumentów przemawia do nas historia polskości Ziemi Odzyskanych, dzieje walki ludu o zachowanie świadomości narodowej, o zachowanie związku z Macierzą.

Niejednokrotnie z tych kart rozlegają się głosy oskarżające reakcję polską, winną za przepaśczenia Ziemi Zachodnich. W imię ciasných interesów klasowych magnaterii i burżuazji oddała lud polski w niewolę.

Sprawę wyzwolenia naszych Ziemi Zachodnich podjąć mogła tylko demokracja polska. O utrzymanie polskości tych ziem walczyli robotnicy śląski, walczyli chłop pomorski i mazurski.

Hasła powrotu Ziemi Zachodnich do Polski wypisyła na swych sztandarach Polska Partia Robotnicza, pod której kierownictwem naród polski wcielił w życie dążenia ludu pracującego.

Władza ludowa spełniła marzenia pokoleń

W roku 1943 w deklaracji programowej PPR jasno i dobitnie próbował sformułowany postulat powrotu Polski na ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

„Na Zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemię etnograficznie polską, wynarodowioną i germanizowaną przemocą”.

Tak więc Polska Partia Robotnicza wstępuje jako inicjator odzyskania Śląska, Pomorza, Warmii, odzyskanie polskości, mających dla naszego rozwoju państwa wielkie znaczenie gospodarcze.

Nadszedł rok 1945. Potężna Armia Radziecka niesła wolność narodom. Dzięki jej bohaterstwu, dzięki bohaterstwu walczącego u jej boku Wojska Polskiego — Ziemię Zachodnią po wieloletniej niewoli wróciła znowu do Ojczyzny. Wróciła, aby na zawsze zostać przy Macierzy.

Lud najpiękniejsze swe pieśni układał w języku polskim.



Pieczęć używana przez Henryka V Legnickiego (zmart—1296).

bezsprzecznie starą mową kraju... Lepiej nie zaczynać procesu przeciw Polakom śląskim. Przed trybunałem historii przegramy go we wszystkich instancjach”.

W tym samym okresie pastor Pohle pisał również: „Jaki jest lud tubylczy na Śląsku — czyja nie niemiecki?... Co znaczy Głogów, Bolesławie, Jawor, Wolow, Wrocław, Brzeg po niemiecku? Ale po polsku jest to wszystko zrozumiałe”.

Przytoczone wyżej wypowiedzi nie są odosobnione.

mentów polskości. Jak np. wieloletnia obrona, kościołów czy innych zabytków. Nie można było wypieścić do końca polskiej mowy, kultury słowiańskiej, obyczajów, ubiorów. Wielu na przykład cudzoziemców podróżyujących po Ziemiach Zachodnich w okresie przed odzyskaniem ich przez Polskę — ze zdziwieniem zastanawiali się, dlaczego tak wielu ludności nie mówi po niemiecku i nosi ubiory inne niż niemieckie.

Lud najpiękniejsze swe pieśni układał w języku polskim.



Sarkofag Bolka III Ziebińskiego i jego żony Utry (Ziebiele) z Dolnego Śląska. Bolko III zmart w 1410 r.

wywodom historyków neohitlerowskich, jakoby Słowianie nie byli zdolni do stworzenia u siebie wysokiej kultury, jakoby rzemiosło w Polsce powstało jedynie w wyniku napływu Niemców na ziemie polskie.

...i dokumenty historyczne

ALE nie tylko wykopaliska archeologiczne wskazują nam na polskość Ziemi Odzyskanych. Jasno i dobitnie mówią nam o tym stare kroniki, dokumenty historyczne, wykazując, że był pierwszy na tych ziemiach. Z dokumentów tych wynika, że Ziemię Zachodnią, które po kilkusetletniej niewoli wróciły znowu do Polski, należały do państwa polskiego od chwili jego powstania.

Pierwsi historycy władcy Polski, Mieszko I i Bolesław

Interesy narodu polskiego zdradzali polscy feudałowie

WALKI toczone między poszczególnymi książętami polskimi również przyczyniały się do utraty niektórych ziem polskich. Skłonił książęta niejednokrotnie wyzwały pomocy cesarza niemieckiego, aby pomógł im w walce przeciw konkurentom. I tak np. Fryderyk I Rudobrody pod pretekstem



Zamek we Fromborku. Z lewej wieża, w której pracował Kopernik.

Jednocześnie po drugiej stronie Odry powstało pierwsze w dziejach Niemiec demokratyczne, miłujące pokój państwo — Niemiecka Republika Demokratyczna. NRD wprowadza w życie dążenia najlepszych synów narodu niemieckiego — Marksa, Engelsa, Liebknechta, Thälmana, którzy niejednokrotnie podkreślali prawa Polski do utraczonej ziemi na zachodzie. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności — SED w liście do naszej Partii pisała w 1949 r.:

„Podstawa NRD jest niezachwiane dążenie do przyjaźni ze wszystkimi narodami świata, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Polska i innymi krajami demokracji ludowej... Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności uważa, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i widzi w każdym, kto wysuwa żądanie rewizji tej granicy, wroga niemieckiego i polskiego narodu”.

SPRAWA granicy na Odrze i Nysie jest dzisiaj jednym z ważnych elementów walki o pokój.

Przed kilku tygodniami zwieźliśmy nasz kraj grupa parlamentarzystów francuskich różnych ugrupowań politycznych, aby zapoznać się z naszymi osiągnięciami. Wszyscy oni zgodnie podkreślali wspaniałe osiągnięcia Polski na Ziemiach Zachodnich i szlachetność uchwał poczdamskich przywracających te ziemie Polsce. Po powrocie do Paryża reprezentant ugrupowania degaullistowskiego — parlamentarzysta Jacques Soustelle m. in. oświadczył:

„Uważam, że obecna granica Polski nie jest tylko granicą między Niemcami a Polską, lecz granicą... wojny i pokoju”.

Ziemię Zachodnią, które pod okupacją Hitlera służyły jako baza ekspansji na wschód, obecnie są jednym z głównych źródeł siły naszego państwa. Bez Ziemi Odzyskanych nie może być silnej Polski.

Dobrze znając te prawdy rewizjoniści zachodnio-niemieccy i ich amerykańscy protektorzy nie przebiegają w środkach zaciekle atakują nasze granice zachodnie. „Nie zjednoczenie — oświadczył bezczelnie Adenauer zaraz po wyborach — lecz wyzwolenie Niemiec — wschodnich i krajów wschodnioeuropejskich”. Te nieuczciwe zakusy przeciwko Polsce zostały jasrawo zdementowane m. in. na procesie bandy szpiegów adenauerowskich w Szczecinie. Główne ostrze ich działalności skierowane było przeciwko Ziemiom Zachodnim.

„Jesteście — mówili wyszkoleni jeszcze za Hitlera adenauerowscy specjaliści od wywiadu — tym właśnie szpiegom, wytajając ich do Polski — pierwszymi żołnierzami armii, która wyzwoliła Śląsk i Pomorze”.

Szpiegów spotkała zasłużona kara. Spotkała ona każdego kto będzie próbował zalczyć tworzącą i pokojową pracę naszego narodu. Pracy naszej i naszego dorobku strzeże ludowa Ojczyzna złączona z Związkiem Radzieckim — niezłomna ostoja pokoju i wolności narodów: strzeże silą całego obozu pokoju i socjalizmu. Nasza granica na Odrze i Nysie jest dziś — wbrew zakusom imperialistów — granicą pokoju dla wszystkich miłujących pokój narodów świata.

TADEUSZ SIEROCKI

Przyjaźń robotników nowosądeckich z chłopami ze Szczawnika krzepnie we wspólnej walce o przebudowę wsi

W ROKU 1951 załoga Nowosądeckich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego nr 3 w Nowym Sączu wystąpiła z piękna i cenną inicjatywą objęcia patronatu nad mieszkancami jednej z podgórszkich wsi powiatu nowosądeckiego. Szczawnik, przodujący dziś w powiecie organizację zawodową strażki pożarnej, przede wszystkim jednak pomógł miejscowemu w jego pracy nad organizacją spółdzielni produkcyjnej. Robotnicy nowosądecy prowadzą przy tym z mieszkańcami wioski długie, ożywione rozmowy i dyskusje na temat aktualnych zagadnień dnia codziennego.

go, mówili im o tym, co trzeba zrobić, aby życie każdego z nich uczynić lepszym, szczęśliwszym i radosnym.

A kiedy w gromadzie zawiązała się spółdzielnia produkcyjna, robotnicy otoczyli ją serdeczną, troskliwą opieką. Spieszyli spółdzielni pierwsze trudności. Chłopi ze Szczawnika i robotnicy z Nowego Sącza stali się szczerymi, prawdziwymi przyjaciółmi.

Kiedy wiosną ubiegłego roku mieszkańcy Szczawnika postanowili przystąpić do elektryfikacji swej gromady, przyjaciele z Zakładów Naprawczych zobowiązali się im w tym pomóc. Postanowili wspólnie z chłopami Szczawnika wybudować i uruchomić elektrownię, wykorzystując do tego celu przepływający przez gromadę strumień górski. Zetempowska brigada elektrotechniczna Zakładów zobowiązała się zelektryfikować wieś, używając do tego zaoszczędzonego przez siebie materiału.

Pracownicy biura technicznego Zakładów wykonali w ramach podjętych zobowiązań 1-majowych, potrzebne rysunki i dokumentację techniczną, zaś elektrycy zakładów inż. Dąbrowski i ob. Ferenc wyremontowali starą, bezużyteczną prądnicę.

W samym zaś Szczawniku przystąpiono do intensywnych prac przy budowie budynku, w którym miała znaleźć się siedziba elektrowni. Prace wykonywano systemem gospodarczym. Spółdzielcy dostarczyli budulec. Dali też i robociznę. We wspólnej pracy obok nowosądeckich robotników Kroka, Pękali, Polomskiego, Łukasika, Polanka, Zimorowicza i innych, którzy przy budowie elektrowni przepracowali ponad 250 roboczodniówek, stanęli chłopcy — Polonek, Piata, Wachala, Nalepa, Konstanty i inni, którzy dali ponad 200 roboczodniówek. Zapali i ofiarowali robotników i chłopów pozwoliły przezwyciężyć trudności i kłopoty związane z budową.

W listopadowy wieczór

XXXVI rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w gromadzie Szczawnik — w chłopskich chatkach i zabudowaniach gospodarskich, w świetlicy i domu gromadzkim zabytko światła elektryczne.

Słusznie powiedział przedstawiciel nowosądeckiej załogi Zakładów Naprawczych tow. dyrektor Antoni Grela na uroczystym otwarciu i uruchomieniu elektrowni, że „jest ona owocem naszych wspólnych robotniczo — chłopskich wysiłków, owocem zacieśnianego się i pogłębiającego so-

juszu robotniczo — chłopskiego, podstawy rozwoju i rozwoju naszej ukołowanej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Chłopi Szczawnika w odpowiedzi na ten piękny czyn braci robotników zrealizowali w pełni i w terminie swe obowiązki wobec Państwa, wobec klasy robotniczej.

Robotnicy z Nowego Sącza i chłopi ze Szczawnika w r. 1954 jeszcze mocniej zacieśniają braterską więź.

BARBARA ZIMNOWNA
Nowy Sącz

Pracownicy sklepu „Nasiona” w Krakowie dobrze rozumieją swoje zadania

KIEROWNIK sklepu PZGS „Samopomoc Chłopska” przy ul. Długiej 12 w Krakowie Emil Więcek dba o dobre zaopatrzenie swej placówki. Na sztydzie tego sklepu widnieje napis: „Nasiona”, ale myśli o tym, kto by przypuszczał, iż sprzedaje się tutaj tylko nasiona. Chłopi indywidualni, stanowiący przeważającą część klientów, mogą się tu zaopatrzyć nie tylko w nasiona warzyw, kwiatów, roślin strączkowych, buraków, roślin pastewnych, kończyny traw, ale także w różnorodne narzędzia ogrodnicze, środki do ochrony roślin oraz w sprzęt pszczelarski. Ostatnio poszerzono znacznie asortyment artykułów. Do sklepu nadeszły poszukiwane przez chłopów narzędzia ogrodnicze jak sekatory, nożyce do żywopłotu, okuliaki do szczepienia drzew owocowych i inne. Od niedawna sklep został zaopatrzony w środki chemiczne służące do zwalczania szkodników roślin i drzew. Brak jest jednak nawozów sztucznych, stosowanych w ogrodnictwie jak i krat ogrodniczych do uli.

Wielką naszą bolączką — mówi kierownik sklepu Więcek — jest ciasnota lokalu. Magazynu jak posiadamy jest za mało. Narzędzia tam nagromadzone nie mogą być w należyty sposób zabezpieczone przed uszkodzeniem.

Z brakiem w zaopatrzeniu personel sklepu walczy ustawicznie. Weźmy dla przykładu takie wydarzenie. Małorolny chłop z jednej z wsi podkrakowskich Józef Ziemiński napisał w książce życzeń i zażądał:

„Schodziłem całe miasto i nie mogłem nigdzie dostać zwykłej kasy do słoecznika”.

Zarząd PZGS w Krakowie w tej samej książce wyjaśnił, że sklep przy ulicy Długiej kas nie sprzedaje. Ale kierownikowi Więceki to nie wystarczyło. Postarał się o kasy. W obecnym sezonie nikt nie mógł narzekać na ich brak.

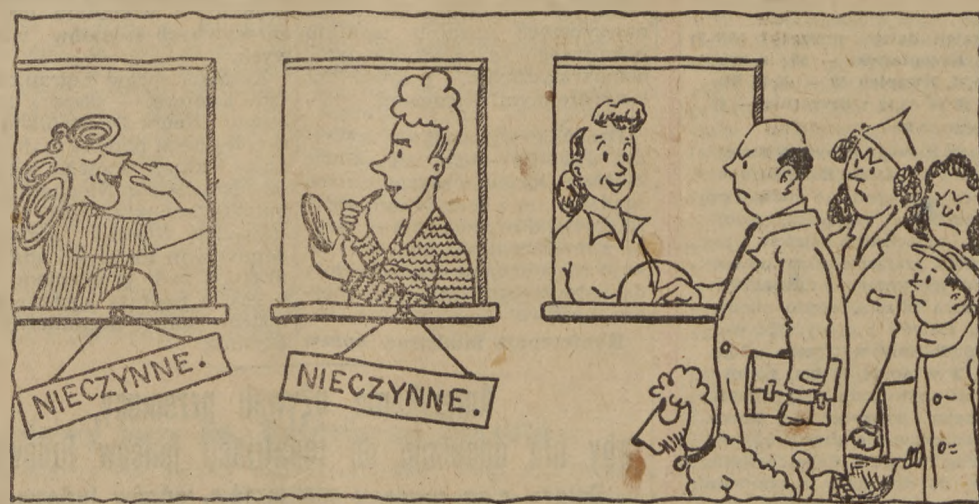
Zbliża się sezon. Już w zimie — mówi Emil Więcek — chłopi zaczynają zaopatrywać się w nasiona i narzędzia. Znowu zacznie się to, co każdego roku w tym okresie: długie kolejki czekających klientów przed naszym sklepem. 2-osobowy personel nie może dać sobie rady z obsługą.

Koniecznością wydaje mi się zorganizowanie w sezonie w miejscach targowych kilku stoisk PZGS zaopatrzonych w nasiona i narzędzia.

S. SZYMKAT
Kraków

PRACOWITA BEZCZYNNOŚĆ

Na poczcie w Nowej Hucie, jest oddział PKO, w którym robotnicy chętnie lokują swoje oszczędności. Ale okazuje się, że nielato jest tego dokonać, ponieważ zaciągają z trzech okienek wpłaty i wypłaty, czynne jest tylko jedno i ludzie zmuszeni są czekać w długich „ogonkach”.



Sa w PKO trzy okienka, a przy każdym z nich bankier... Tamta z pasją w nosie dubie,

Ta poddaje zminke próbki: Trzeci marwił się i trucił: „Jak zatłoczyć tyle ludzi...”

Na podstawie korespondencji TADEUSZA SZUMLAŃSKIEGO z Nowej Huty

Blisko 3 tys. imprez artystycznych oper i filharmonii w 1953 r.

W trosce o zaspokojenie stale rosnących potrzeb kulturalnych szerokiej rzeszy ludzi pracy, państwowe opery, filharmonie i orkiestry symfoniczne oraz teatry muzyczne rozwijają coraz bardziej ożywioną działalność.

W roku 1953 czynnych było ogółem 5 oper państwowych (w

Warszawie, Poznaniu, Bytomiu, Wrocławiu i Gdańsku) i 6 orkiestr symfonicznych (w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Stalagrodzie, Lublinie, Gdańsku i Nowopolsce). Bydgoszcz 6 orkiestr symfonicznych subwencjonowanych

(w Czechowicach, Kielcach, Opolu, Olsztynie, Szczecinie i Poznaniu). Orkiestra Objazdowa: ponadto czynne były Państwowa Opera w Gliwicach oraz dwie sceny muzyczne subwencjonowane w Łodzi.

Państwowe opery i filharmonie, które wykonywały plan usługowy za r. 1953 z nadwyżką, zrealizowały blisko 3 tys. imprez artystycznych (około 570 więcej niż w roku 1952), na których było ponad 2300 tys. osób. Subwencjonowane orkiestry symfoniczne i teatry muzyczne dały 1339 imprez artystycznych, osiągając frekwencję 761 tys. osób.

Filharmonia Krakowska zorganizowała systematycznie koncerty w Nowej Hucie. Orkiestra Państwowa Opery we Wrocławiu podjęła akcję urządzania koncertów symfonicznych poza normalnym tokiem zajęć w operze. Filharmonia Lubelska przyjęła zobowiązanie urządzania stałych koncertów dla załogi Krasnickiej Fabryki Wyróbów Metalowych.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do osiedli robotniczych, objazdowe Orkiestry Symfoniczne w r. 1953 rozszerzyły zakres swej działalności, docierając do odległych miejscowości wiejskich i miejskich. Symfoniczne Orkiestry współpracują z miejscowymi zespołami amatorskimi, urządzają wspólne koncerty oraz obejmują stałą opieką artystyczną nad poszczególnymi zespołami amatorskimi.

W ramach akcji koncertów wyjazdowych na wieś i do os

We Francji coraz donośniej rozlega się głos protestu przeciwko uzbrajaniu Niemiec i „wspólnocie europejskiej“

Przemówienie Marcela Cachina w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. W dniu 12 stycznia pod przewodnictwem najstarszego wieloletniego deputowanego — komunisty Marcela Cachina rozpoczęły się obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Otwierając sesję Zgromadzenia w 1954 roku Marcel Cachin wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

W pełnym niepokoju XX wieku naród francuski, który dał dowody wielkiego bohaterstwa w Ruchu Oporu, obecnie pracuje w warunkach, które nie sprzyjają jego rozwojowi. Wobec silnej i niebezpiecznej przyszłości.

Francja ceni wysoko swą niezawisłość narodową i jest o nią niezmierznie zazdrosna. Nie chce się ona zgodzić na brutalną ingerencję w jej sprawy wewnętrzne, nie chce się zgłębować przed groźbami i ulimatycznymi żądaniami. Jest ona nadal gotowa do ofiar, aby obronić swe prawa.

Cachin podkreślił ożywającą się w Niemczech, stanowiącą wielki obciążenie dla Europy.

Naród francuski — powiedział Cachin — powitał z wielką radością wiadomość o konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która ma się odbyć wkrótce w Berlinie oraz wysiłki zmierzające do osiągnięcia zbliżenia między Zachodem i Wschodem.

Obecnie — oświadczył Cachin — cały świat rozumie coraz lepiej żalę długiego okresu pokojowego współistnienia różnych ustrojów.

Następnie Cachin zaznaczył, że Francja domaga się coraz bardziej stanowczo natychmiastowego zakończenia wojny.

Protest patriotek francuskich

PARYŻ. W dniach 9 — 10 stycznia obradowała w Paryżu ogólnokrajowa konferencja Związku Kobiół Francuskich pod przewodnictwem Eugénie Cotton.

Sekretarka generalna Związku Claudine Chomat podkreśliła w swym referacie szczególną odpowiedzialność Francji za rozwiązanie problemu niemieckiego i zwróciła uwagę na wybitną rolę kobiet francuskich w walce

stosowego „ostrzygnięcia zasadniczych problemów związanych z jej przyszłością. Do tych problemów Cachin zaliczył przywrócenie niezawisłości narodowej Francji oraz położenie kresu wojnie w Niemczech w drodze rokowań z rządem Ho Szi Mina.

W zakończeniu Cachin podkreślił konieczność przywrócenia w pełni mocy obowiązującej francusko-radzieckim układowi o sojuszu i pomocy wzajemnej, zawartemu 10 grudnia 1944 r., i stwierdził, że układ ten powinien stać się podstawą przywrócenia i utrzymania niezawisłości narodowej Francji, w szczególności w związku z próbami wznowienia militarnego niemieckiego.

Po przemówieniu Cachina przystąpiono do wyborów przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

W wyniku wyborów przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego został Andre Le Troquer (socjalista).

PARYŻ. W dniu 12 stycznia odbyło się także posiedzenie Rady Republiki, na którym wybrano przewodniczącego Rady na rok 1954. W pierwszej turze dotychczasowy przewodniczący Gaston Monnerville (radykał) wybrany został ponownie przewodniczącym Rady, uzyskując 180 głosów. (Większość bezwzględna wynosiła 142 głosy).

Delegatki organizacji departamentalnych informowały o pracach nad wciągnięciem do Związku dalszych szeregów kobiet, mówili o toczącej się w ich departamentach walce o demokratyczne i społeczne prawa kobiet francuskich, jak również o walce przeciwko tworzeniu tzw. „armii europejskiej“.

Działacz katolicki potępia

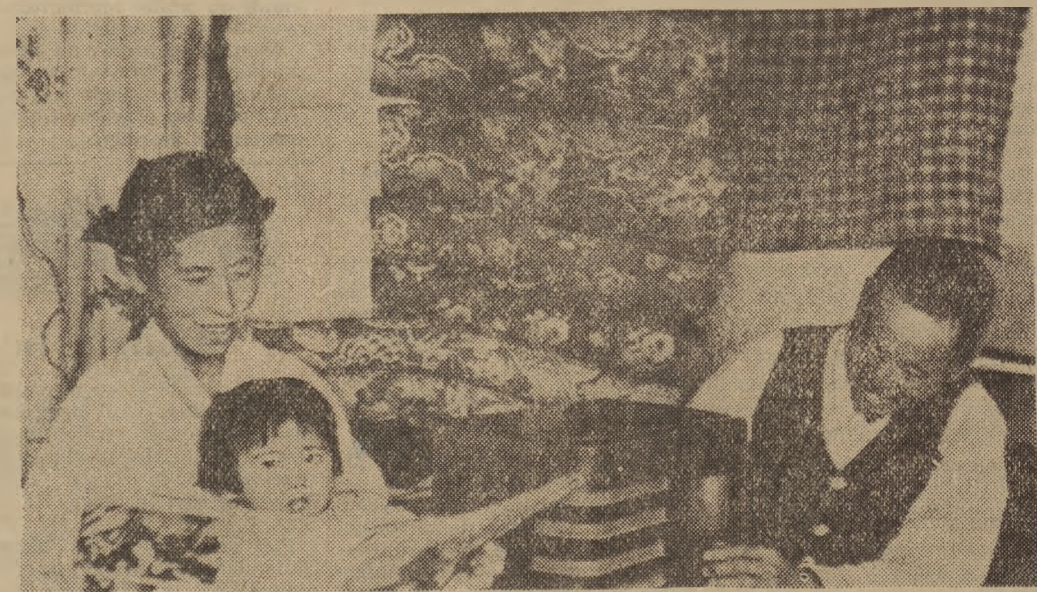
antynarodową politykę rządu Laniela

Znany dziennikarz, działacz społeczny i redaktor naczelny czasopisma katolickiego „L'Esprit“, Jean Domenach opublikował artykuł, w którym wypowiada się przeciw obecnej polityce zagranicznej Francji, popierającej odradzanie militarysty niemieckiego i domaga się prowadzenia pokojowej polityki.

„Wybór istnieje nie między polityką atlantycką a Związkiem Radzieckim — czytamy w artykule — jak brutalnie twierdzą niektórzy, lecz między całkowitą prawie rezygnacją z francuskiej polityki zagranicznej a potwierdzeniem naszych interesów i naszych zadań, między naszym podporządkowaniem się blokowi amerykańskiemu, a wysiłkami zmierzającymi do przywrócenia niezawisłości. Paraliżując w ten sposób wojenną, którą stopniowo przekształca się w narzędzie prote-

ktoratu, winny być zrównoważone przynajmniej, sojusznymi i stosunkami handlowymi z innymi krajami“.

Oświadczając, że istnieją sprzyjające warunki dla pokojowej polityki francuskiej, autor pisze w zakończeniu: „Francja powinna przybyć na konferencję międzynarodową dysponując maksymalnymi środkami: nie wiązać swego losu z częścią Niemiec i, jeżeli to możliwe, wyzwoić się od brzemienia wojny indochińskiej... Francuzi pragną, aby istniała polityka francuska, mająca na celu pokój. Politykę tę można rozpocząć już obecnie w atmosferze rozsądku, w drodze niektórych aktów o charakterze wyzwolenia: wyłączenia się „armii europejskiej“, rokowań w Wietnamie, uznania Chin, wznowienia stosunków handlowych ze Wschodem“.



Spółdzielnia produkcyjna „Iskra“ na południowym brzegu Sungari w okręgu Hau-czen (provincia Sungkian) należy do pierwszych gospodarstw zespolowych w Chinach. W ciągu dwu lat, które upłynęły od jej założenia ilość rodzin zrzeszonych w spółdzielni zwiększyła się blisko dwukrotnie. Spółdzielcy uzyskują znaczne dochody, dzięki czemu z dnia na dzień podnoszą się ich stopa życiowa.

Na zdjęciu: jeden z członków spółdzielni wraz z rodziną w nowym mieszkaniu.

Foto CAF

Uchwała

Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA. W związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją, Prezydium Rady Najwyższej RFSRR postanowiło zwołać w maju 1954 t. sesję jubileuszową Rady Najwyższej, poświęconą temu znamiennemu wydarzeniu.

O zwołaniu sesji jubileuszowej podjęło uchwałę również Prezydium Rady Najwyższej Ukrainskiej SRR.

Wokół wznowienia rokowań w Panmun-dżonie

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Seulu, że delegat Stanów Zjednoczonych Kenneth Young wyraził zgodę na propozycję delegacji koreańskiej — chińskiej, aby przedstawiciele obu stron spotkali się w Panmun-dżonie w celu omówienia sprawy wznowienia rozmów wstępnych na temat Konferencji Politycznej.

LAUREACI STALINOWSKICH NAGRÓD POKOJU

Nina Popowa

POPULARNOŚĆ, jaką cieszy się Nina Popowa nieugięty bojownik o sprawę pokoju, sięga daleko poza granice Związku Radzieckiego. Nina Popowa znana jest jako sekretarz Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych i aktywny działacz międzynarodowego ruchu związkowego, jako przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich i wiceprzewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych. Nina Popowa jest członkiem Prezydium Radzieckiego Komitetu Obróbców Pokoju i aktywnym uczestnikiem światowego ruchu pokoju. Cieszy się ona wielkim szacunkiem jako deputowana do Rady Najwyższej ZSRR oraz jako autorka szeregu książek o walce kobiet w Związku Radzieckim i zagranicą o pokój.



Wielki wkład w utrwalenie pokoju.

Nina Popowa okazała wiele pomocy Federacji w jej działalności.

Tę ogromną pracę łączy ona z pracą w charakterze sekretarza Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych ZSRR.

Na stanowisko wybrana została w 1945 roku. Działalność jej skierowana jest na stałe podnoszenie roli związków zawodowych w budownictwie komunizmu, na dalszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy w ZSRR.

Nina Popowa zdobyła sobie wśród mas związkowych autorytet i popularność. Otrzymała wiele listów od ludzi pracy z miast i wsi, matek i żon, dziewcząt i chłopców.

Piszą oni o swych planach i marzeniach, radzą jej, proszą o pomoc. Mimo że listów tych jest bardzo wiele, ani jeden nie pozostaje bez odpowiedzi, ani jedna prośba nie idzie w zapomnienie.

Szczególnie dużo uwagi i serca poświęca Popowa dzieciom i młodzieży.

My kobiety dajemy życie i my winimy je chronić — mówi często N. Popowa. Jako sekretarz Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych ZSRR, odpowiedzialna za bezpieczeństwo, całym sercem popiera politykę państwa radzieckiego.

Na międzynarodowych spotkaniach kobiet opowiada ona o pokojowej polityce swego kraju, demaskując kłamstwa tych, którzy szafując pokojowym frazesem przygotowują wojnę.

Państwo radzieckie, które ze swej istoty jest krainą ludzi pracy, prowadzi nieugiętą politykę pokoju. Dlatego też naród radziecki gorąco popiera tę politykę. N. W. Popowa, jako kobieta radziecka i jako deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, odpowiedzialna za bezpieczeństwo, całym sercem popiera politykę państwa radzieckiego.

Na międzynarodowych spotkaniach kobiet opowiada ona o pokojowej polityce swego kraju, demaskując kłamstwa tych, którzy szafując pokojowym frazesem przygotowują wojnę.

O pokojowej polityce państwa radzieckiego, o walce radzieckiego narodu, radzieckich kobiet o pokój, jak i o walce kobiet zagranicą pisze Popowa w radzieckich czasopiśmie i gazetach. Jej książki: „Kobiety w walce z faszystami“, „Międzynarodowa jedność kobiet — wielką siłą“, czy „Kobiety kraju socjalizmu“ przelaminowane zostały na wiele języków i wydane zostały w wielu krajach.

Przyznając N. Popowej Stalinowskiej Nagrody „za utrwalenie pokoju między narodami“ przyjęły kobiety radzieckie oraz całe społeczeństwo radzieckie jako podkreślenie wielkiego wkładu, jaki wniosła do sprawy pokoju, kobiety radzieckie do sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

L. PIETROWA
Sekretarz Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich

Koła rządzące USA dążą do utrzymania napięcia międzynarodowego

Prasa Indii i Japonii o orędziu Eisenhowera

PARYŻ. Korespondent agencji „France Presse“ donosi z Tokio, że orędzie Eisenhowera „O stanie państwa“ wywołało rozczarowanie w społeczeństwie japońskim.

Starając się ustalić przyczyny tego rozczarowania, dziennik japoński „Yomiuri“ pisze w artykule wstępnym, że przy obecnych obciążeniach napięcia w stosunkach międzynarodowych rzecz naturalna byłoby oczekiwać od Stanów Zjednoczonych jakiegoś kroku, który przyczyniłby się do dalszego osłabienia tego napięcia. Tymczasem orędzie Eisenhowera nie świadczy — zdaniem dziennika — o jakiegokolwiek zmianie polityki USA, gdyż prezydent podkreślił w nim konieczność wznowienia przygotowań wojennych.

Inny wielki dziennik japoński „Asahi“ podzielił w tej sprawie zdanie „Yomiuri“.

Oha dzienniki wyrażają ubolewanie, że prezydent Eisenhower nie uczynił żadnej nawet aluzji do ewentualnego uznania przez Stany Zjednoczone Chińskiej Republiki Ludowej.

Stwierdzając dalej, że sprawa uznania Chińskiej Republiki Ludowej nabiera w ostatnich czasach coraz większego znaczenia, dziennik zaznacza, że „prezydent Eisenhower obiecał dalszą pomoc wojskową i ekonomiczną rządowi Formozy, a o dopuszczeniu Chin do ONZ — nawet nie wspominał“.

Dziennik „Hindustan Standard“ pisze, że „wymagające się w Azji Południowej niezadowolone wywołane wiadomością o przygotowywaniu pakistańsko-amerykańskiego sojuszu wojskowego przemawia zupełnie wyraźnie na niekorzyść Stanów Zjednoczonych“, a współpraca z Franco w Hiszpanii i neohitlerowcami w Niemczech zachodnich oraz z Ciang Kalszelem i Li Syn Manem może doprowadzić — zdaniem dziennika — do izolacji USA.

Spotkanie ambasadora ZSRR z Dullesem

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Waszyngtonu:

Dnia 11 bm. ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Zarubina złożył wizytę sekretarzowi stanu USA Dullesowi.

Rozmowa trwająca około pół godziny poświęcona była wymianom poglądów na temat procedury rozmów w związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia ub. roku i z oświadczeniem rządu radzieckiego z 21 grudnia ub. roku w sprawie wykorzystania energii atomowej.

W czasie rozmowy ustalono, że sekretarz stanu USA i ambasador ZSRR spotkali się poprzednio przed wyjazdem Dullesa na berlińską konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Posiedzenie

komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD

BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland“ opublikował komunikat o posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD, które odbyło się w dniu 11 bm.

Na posiedzeniu tym minister spraw zagranicznych Niemiec Republiki Demokratycznej Lothar Bolz wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej w przededniu zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw i o polityce zagranicznej rządu NRD, której celem jest doprowadzenie do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokojowymi i suwerennymi Niemcami.

Dyskusja wykazała — stwierdza dziennik — że członkowie komisji spraw zagranicznych zgadzają się z tym wysuniętą w referacie, a mianowicie, że dzięki konsekwentnej akcji sił pokojowych rząd NRD, której celem jest doprowadzenie do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokojowymi i suwerennymi Niemcami.

Konferencja ministrów spraw

Amerikanie używali przemocy, aby nie dopuścić do repatriacji jeńców ludowych

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że na posiedzeniu hinduskiego sądu wojskowego, rozpatrującego sprawę zamordowania czterech jeńców wojennych w sektorze 38 przez agentów Li Syn Mana i Ciang Kalszeka, zeznał pierwszy „świadek“ zgłoszony przez obrońców amerykańskich. Okazało się, że nawet „świadek obrony“ — nie mógł wybić mordów w toku krzyżowych pytań stawianych przez prokuratora, przyznał on, że w nocy 12 grudnia istotnie zamordowano czterech jeńców strony ludowej. Śmierć jeńców — jak oświadczył świadek — nastąpiła „podczas wymierzania im kary“... Świadek ten wyglądał i zachowywał się w ten sposób, że wielu neutralnych oficerów i korespondentów powątpiewało, czy był on rzeczywiście jeńcem wojennym. Jak utrzymywała obrona. Tenże świadek przyznał, że

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W sobotę, 16 bm. wzięli wszyscy do Moskwy, skąd w kilka dni później wyruszyli do kraju.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

W związku z naszym pobytom w Swierdłowsku — konczy rozmowę trener Orlewicz — ekipa biegaczy polskich przesyła za pośrednictwem „Sztandaru Młodych“ wszystkim sportowcom w kraju i całej młodzieży, moc najszybszych pozdrowień.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Z pobytu narciarzy polskich w ZSRR

Biegacze radzieccy i fińscy reprezentują najwyższy poziom na świecie

(TELEFONEM ZE SWIERDŁOWSKA)

(Dokończenie ze str. 1)

— Zawody w Swierdłowsku — mówi trener Orlewicz — są egzaminem dotychczasowych osiągnięć narciarzy radzieckich, którzy walczą tutaj na trasach z najlepszymi biegaczami fińskimi, z mistrzem olimpijskim Hakulinenem na czele. Zawodnicy polscy i CSR nie są przygotowani do tak poważnego startu i mogą rywalizować tylko między sobą, ustępując wyraźnie czołówce światowej klasy.

Brak śniegu w bieżącym sezonie zimowym spowodował, że czołowi biegacze polskich przygotowali się do startów na śniegu tylko przez parę dni. Jeśli do tego dodamy trudności aklimatyzacyjne, polecające na przyzwyczajeniu się do pełnego oddechu na mrozie, to biorąc wszystkie te warunki pod uwagę, nie możemy jeszcze wymagać od naszych biegaczy poważnych wyników w tak silnej i ciężkiej konkurencji.

Wyniki naszych biegaczy w biegu na 15 km, rozegranym we wtorek 12 bm, były słabe. Porównując je z wynikami z ub. roku w Semmering, gdzie Kwapieli nieznacznie uległ Terentjewowi, a wyprzedził takich biegaczy jak Ollaszew, Koczyn, widzieliśmy tegoroczną formę biegaczy polskich nie jest jeszcze ustalona.

W zawodach ze strony gospodarzy biorą udział tylko mistrzostwo

wie sportu, tak że pokonanie kolegów z uczestników zawodów jest sukcesem.

Jeśli idzie o biegaczy radzieckich, to trzeba stwierdzić, że w tej chwili przedstawiają oni wysoki poziom światowy, a pod względem przygotowania kondycyjnego przewyższają znacznie biegaczy fińskich.

Bieg na 15 km podobnie zresztą jak i niedzielnia „30-tyka“ odbył się przy silnym mrozie. Trasa biegu miała charakter pagórkowaty o wzniesieniu 70 m. Suma wszystkich podejść wynosiła 320 metrów.

Organizacja tych zawodów jak i poprzednich była wzorowa. Wyniki były podawane dokładnie w kilkanaście sekund po ukończeniu biegu przez poszczególne zawodników.

Wyniki „15-tyki“:

1. Salo (Finlandia) — 45,27
2. Kuzin (ZSRR) — 49,39
3. Koczyn (ZSRR) — 49,51
4. Hakulinen (Fin.) — 50,05
5. Terentjew (ZSRR) — 50,32
6. Ollaszew (ZSRR) — 50,34
7. Kozłow (ZSRR) — 50,44
8. Riasinen (Fin.) — 51,04
9. Kuzniecow (ZSRR) — 51,28
10. Jeromlin (ZSRR) — 51,27

Mekala, zdobywca brązowego medalu na Igrzyskach olimpijskich w Oslo, zajął dopiero 32 miejsce z czasem 52,25. Czołowi biegacze czechosłowaccy Cardal i Matous zajął miejsca 40 i 46. Po-

opanowane i niezwykle dynamiczne wybiegi z progu.

W poniedziałek przed południem narciarze polscy udali się na zwiedzienie miasta. Parę godzin spaceru po letniących gwarach i życiem, a obecnie oświetlonych ulicach stolicy Kraju Rad zrobiło na skocznych polskich nieżywiecie wrażenie. Duże zaciekanie wywołał pokaz filmu trójwymiarowego.

Gdy czworo narciarzy polskich zwiedzało miasto, trener Kozdruń i Stanisław Marusarz odwiedzili leżących w szpitalu skoczków radzieckiego i fińskiego, którzy w czasie treningów doznali kontuzji. Obaj sportowcy bardzo się ucieszyli tą wizytą.

Niedzielnia konkurs skoków nie był — jak się okazuje — ostatnią imprezą w czasie pobytu naszych zawodników w ZSRR. We czwartek przewiduje się zorganizowanie drugiego konkursu skoków, tym razem wieczorem na oświetlonej elektrycznością skoczni na Leninowskich Wzgórzach.

Czwartkowy konkurs skoków na oświetlonej skoczni będzie imprezą trudniejszą od niedzielnej, szczególnie dla skoczków polskich, z których większość jeszcze nigdy nie skakała wieczorem przy świetle. Do zawodów tych pozostaje niewiele czasu, który poświęcimy na wieczorne treningi, by skoczki mogli przyzwyczaić się do nowych warunków.

Mogę powiedzieć — mówi dalej trener Kozdruń — że nasi skoczki nie załamali się ostatnimi niepowodzeniami i dokończą wszystkich sił, by tym razem wypaść lepiej niż w niedzielę.

Do chwili powrotu naszych biegaczy z dalekiego Swierdłowska będziemy nadal przeprowadzać wspólne treningi z narciarzami radzieckimi. Skoczki trenować będą na Leninowskich Wzgórzach, a biegacze-specjaliści od kombinacji norweskiej na trasach biegowych w Sokolnikach, położonych 20 km od Moskwy,

Humor zagraniczny



Na zimową porę. Rys. Czerpanow („Ogoniok“)

MOSKWA. Jak donosi z Delhi agencja TASS, prasa tamtejsza żywo komentuje ostatnie posunięcia rządu amerykańskiego w dziedzinie polityki zagranicznej, które, według jedynymyślniej opinii dzienników, nie świadczyły o zmianie polityki USA do odwrócenia międzynarodowego „Hindustan Times“ podkreśla, że orędzie prezydenta Eisenhowera do Kongresu „nie wskazuje na żadne radykalne zmiany“ w polityce USA, lecz przeciwnie powtarza stare „znane już“ tezy i zdania „kładzie nacisk na doktrynę siły militarnej“.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej
REDAKCJA: Komitet. Nakład RSW „Prasa“
ADRES REDAKCJI: Warszawa, ul. Wspólna 81.
TELEFONY: centr. 8-82-71, 2, 3, 4, 5 Red Naczelny 8-76-61, 2-3-4 Red Naczelny 8-20-48, Sekretarz Redakcji 8-02-08, Dział Korespondencji 8-07-82, Kier. Administracji 8-02-58, Red nac. centr. DSP 8-22-01, Warszawa, ul. Wspólna 81.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p. tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego“.

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch“, Oddział w Warszawie, Srebrna 12.
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przysyłają wszystkie urzędy okręgowe oraz filie stonowe w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawiania: prenumerata — Cena mies. — 2,50 zł kwart. — 7,50 zł półrocz. — 13,50 zł rocz. — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę przysyłają do miejscowych placówek PPK „RUCH“.

A B 1 2 3 4 5

5-B-10058